

Protokół Nr 33/17
z posiedzenia Komisji Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Rolnej
odbytej w dniu 24.10.2017 r.

W posiedzeniu uczestniczyli radni zgodnie z listą obecności, mieszkańiec gminy oraz przedstawiciele Gminnej Spółki Wodnej.

Lista stanowi załącznik do protokołu.

Wyjaśnienia składali:

1. Przedstawiciele Gminnej Spółki Wodnej.
2. Halina Rakusiewicz- zastępca Wójta Gminy

Temat posiedzenia

1. Spotkanie z przedstawicielami Gminnej Spółki Wodnej.
2. Sprawy bieżące

Do punktu 1-go-

Przewodniczący Komisji powitał przybyłych na posiedzenie Komisji. Stwierdził, że dzisiejsze posiedzenie ma związek z wystosowanym pismem przez GSW w sprawie dotacji dla spółki na rok 2018.

Pismo udzielające odpowiedzi na zapytania Komisji zostało przekazane Radnym przez Panią Annę Żakowiecką. Pismo stanowi załącznik do protokołu.

Radna Katarzyna Biniak –proszę o informację kiedy to pismo wpłynęło?

Pani Beata Kostrzewska - pismo wpłynęło do Biura Rady Gminy 15 minut temu.

Pani Anna Żakowiecka odczytała odpowiedzi na zadane pytania. Zaznaczyła, że górna granica wartości dotacji jaką można pozyskać z Urzędu Marszałkowskiego to kwota 16.000 zł.

Wysokość składki uchwała Walne Zgromadzenie. Są to rolnicy, którzy ustalają składkę jak najmniejszą, co nie znaczy, że jest to dobrze.

Za rok 2017 – składki znane będą w grudniu.

Radna Alicja Cichocka – gdzie GSW ma swoją siedzibę?

Pani Anna Żakowiecka – biuro jest w Algawie, my nie płacimy czynszu i nie ponosimy opłat za prąd.

Radny Stanisław Bonowicz- gmina finansuje koszty czynszu i opłaty za energię elektryczną.

Radna Alicja Cichocka – czy udostępniając pomieszczenia GSW to jest forma ignorancji wobec spółki?

Pani Anna Żakowiecka – zawsze mieliśmy biuro na terenie UG, bo spółka musi mieć dostęp do ewidencji ludności, do podatków. Biuro jest bardzo małe. Nie można podchodzić w ten sposób, że tylko biuro się nam należy? My działamy na terenie gminy.

Radna Alicja Cichocka – nie jesteście organem gminy, macie swój statut i działacie wg niego.

Radna Katarzyna Biniak – tak szybko licząc koszty stałe utrzymania spółki to 67%, to bardzo dużo w odniesieniu do wysokości składek. Na jakiej podstawie spółka musi mieć dostęp do ewidencji ludności?

Pani Anna Żakowiecka -tylko w ramach zapytań ponieważ ludzie nie zgłaszają swoich zmian adresowych.

Radna Katarzyna Biniak – czy jest dobrowolność w opłacaniu jest składek na GSW?

Pani Anna Żakowiecka – kiedyś jak ktoś należał do spółki to miał ulgę w opłacie melioracyjnej, a obecnie każdy inny po nim (właściciel) musi opłacać składki.

Radna Katarzyna Biniak - z mojej wiedzy wynika, że jest to dobrowolna przynależność.

Pani Anna Żakowiecka – albo występuje cały obiekt ze spółki, a nie ma możliwości że część członków występuje.

Radna Katarzyna Biniak – firma windykacyjna to nie dobre działanie? Ile razy spotykacie się ze swoimi członkami, ile razy mówiliście w ciągu roku, co zrobiliście?

Pani Anna Żakowiecka – raz na 4 lata składamy informacje. Walne Zgromadzenie jest raz w roku, w którym uczestniczą przedstawiciele z poszczególnych wsi.

Radna Alicja Cichocka – jaka frekwencja na walnym zgromadzeniu?

Pani Anna Żakowiecka - 100%

Radny Michał Guślakow – jaka jest kadencyjność przedstawicieli?

Pani Anna Żakowiecka – 5 letnia, wybierani są przez rolników na zebraniach.

Pan Zbigniew Ankiersztajn – kieruję kilka pytań:

1. Kto się podpisał pod tym sprawozdaniem?
2. Czy są na posiedzeniu jacyś Panowie ze spółki?

Przedstawiciele spółki dokonali prezentacji:

Bryl Grzegorz – Przewodniczący GSW

Roman Sieczka - Wiceprzewodniczący GSW

Anna Żakowiecka – księgowa

Radna Alicja Cichocka – nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że działacie bez zatrudnienia osób w spółce. Wy macie inną formę zatrudnienia. Nie piszcie rzeczy, które nie mają miejsca z tym się nie zgadzam.

Pani Anna Żakowiecka – na dzisiaj nie mam zawartej umowy o dzieło.

Pani Alicja Cichocka – jaka jest wysokość Pani wynagrodzenia?

Pani Anna Żakowiecka – moje wynagrodzenie jest zawarte w informacji.

Radny Michał Guślakow – z informacji wynika, że obszarem działania GSW jest teren 17 miejscowości na 40 miejscowości i obejmuje 2.871 ha.

Pani Anna Żakowiecka - 2718 ha to obszar zmeliorowany i jest jeszcze obszar konkurencyjny.

Radny Michał Guślakow - Ile hektarów powierzchni mają Opoki? a zmeliorowanych jest 50-60 ha. W stosunku do powierzchni całej gminy to obszar działania GSW jest mały. Czy poza miejscowościami wymienionymi robicie jakieś inne rzeczy?

Pani Anna Żakowiecka – teraz tego nie robimy, bo nie mamy za co. Nieraz jest taka konieczność np. teraz będzie taka sytuacja Ośno – Stawki i tam trzeba usunąć awarię, a to już są Stawki, które nie należą do GSW i z tego terenu nikt nie jest obciążony składkami na rzecz GSW.

Radny Michał Guślakow – co to jest obszar konkurencyjny?

Pani Anna Żakowiecka – jeżeli mamy konkretny rów to do tego rowu są doprowadzane zbieracze i są one usytuowane w terenie. I tak odwodnienie nie dotyczy 1 ha tylko faktycznie 5 ha. A generalnie mamy 1 ha zmeliorowany, a oddziaływanie melioracji jest na terenie 5-6 ha.

Radny Michał Guślakow – podam na własnym przykładzie, że mam takie grunty, które nie są zmeliorowane i jestem zobowiązany płacić z nich składki. Mam obszar, który nie przylega do rowu w żaden sposób, a płacę za ten grunt składki.

Radna Alicja Cichocka – piszecie w informacji o braku dotacji z KPUMiUW, to wobec tego - ile razy wystąpiliście o dotację z właściwym umotywowaniem wniosku. Co Pani zabrania wystąpienia o dotację.

Pani Anna Żakowiecka- Kujawsko - Pomorski Zarząd nie może dotować żadnej spółki wodnej. Dotować może Marszałek i Wojewoda.

Radna Alicja Cichocka – w roku 2011 duża woda objęła też Rudunki i wtedy było widać jak na dłoni obszar waszej pracy, a Rudunki są objęte działaniem GSW w części. Woda spływała z całych pól ze Służewa.

Pani Anna Żakowiecka - część zmeliorowana należy do spółki, a tam gdzie nie ma melioracji nie jest ona objęta działaniem spółki.

Pan Zbigniew Ankiersztajn – wspomniała Pani Żakowiecka rok 1976 początek powstania GSW, skoro np. cała wieś Przybranowo zgodziła się przynależeć do GSW, to teraz część wsi nie może zrezygnować a, co z pozostałymi?.

Pani Anna Żakowiecka – bo nie miały melioracji, np. Stawki nie były meliorowane i nie należą do GSW.

Pan Zbigniew Ankiersztajn- czy macie strukturę ponad gminną? Może niech to padnie, a dojdą potem do wniosku, że jest to potrzebne. Moim zdaniem pomysł, struktura tej GSW to... a nie macie narzędzia do windykacji. Gdybym był rolnikiem to ja odpowiedziałbym z jakiej racji mam Wam płacić, na jakiej podstawie?

Pani Anna Żakowiecka – prawo wodne mówi o wszystkim.

Pan Zbigniew Ankiersztajn – prowadzę jednemu z rolników sprawę w tym zakresie. Racje tego rolnika zostały wyłożone na piśmie, a cisza jest absolutna, z czego wynika obowiązek zapłacenia składek? I jeszcze dowiedziałem się że nie wolno się wypisać z członkostwa w GSW, że Walne zebranie mówi nie. Moim zdaniem z punktu widzenia prawnego nie ma to żadnego znaczenia.

Pani Anna Żakowiecka – skoro by tak było ze spółki wypisaliby się wszyscy, którzy nie mają rowu, bo ich nigdy nie zaleje. A z tych składek opłacane są awarie. Są osoby, które chcą, aby ta spółka była bo sami sobie nie poradzą. Bo jak ktoś ma 5 ha i na całej długości rów to jak ma go konserwować.

Radny Stanisław Bonowicz – prawo wodne mówi, że moim obowiązkiem jest wykosić, konserwować rów na swoim terenie.

Pani Anna Żakowiecka – ja nikogo nie zmuszałam do przynależności do spółki. Jak tylko spółka powstała w 1976 r. z roku na rok nie ważne kto kupuje ziemię należy do spółki.

Radny Jerzy Sztyler – jak cała miejscowość należy to wszyscy powinni płacić tak Pani mówiła?

Pani Anna Żakowiecka – tam gdzie jest zmeliorowany teren.

Radny Jerzy Sztyler – to dlaczego ja mieszkaniec Rudunek nie dostałem wezwania do zapłaty?

Pani Anna Żakowiecka – nie jest tam zmeliorowany teren.

Radny Jerzy Sztyler –a jak była tam duża woda, to czemu GSW nic nie zrobiła?

Pani Anna Żakowiecka – bo nie mamy środków finansowych. A od zadań kryzysowych jest gmina.

Radny Jerzy Sztylek – GSW powinna dbać o to, aby rowy były przygotowane na przyjęcie wody.

Pani Anna Żakowiecka – dbamy o rowy, które są w naszej ewidencji

Radny Jerzy Sztylek – powinna być dbałość o rów od początku do końca, a dbanie o część rowów w miejscowościach nic nie daje, to woda zalewa różnych mieszkańców.

Pani Anna Żakowiecka – żeby było inaczej opłata spółki wodnej powinna być pobierana od obszaru fizycznego, wszyscy powinni płacić.

Radna Katarzyna Biniak – czy należycie do związku spółek wodnych?

Pani Anna Żakowiecka – nie, bo wiąże się to z opłatami. My nie mamy pieniędzy.

Radna Katarzyna Biniak – rozumiem sytuację finansową. Koszty to $\frac{3}{4}$ wpływów. Nie macie pieniędzy na nic. Nowe rozwiązanie może być, jak będzie nowe prawo wodne. Moim zdaniem to jedyne wyjście zgasić światło w tej spółce. Zrezygnujcie z firmy windykacyjnej. W spółce są błędy szkoda pieniędzy podatników.

Radna Barbara Kuraczyk - czy rolnik może domagać się wyczyszczenia rowu, który dobiega do jeziora Dąbie.

Pani Anna Żakowiecka – nie mieliśmy takiego zgłoszenia.

Radna Alicja Cichocka – trzeba robić przeglądy rowów?

Pani Anna Żakowiecka – spółka nie zatrudnia osób, kto to ma zrobić?

Radny Waldemar Bartczak – koszty zmeliorowania jakiegoś terenu są olbrzymie, może to być rzędu ok 10 miliardów złotych i może to wykonać tylko Państwo, nie wykonają to jednostki samorządu gminnego. Melioracja w naszej gminie to lata 70-80 budowana na koszt Państwa.

Pani Anna Żakowiecka – rolnicy mieli 90% ulgi w opłacie melioracyjnej. Płacili 10% wartości, która była rozłożona na lata.

Radny Waldemar Bartczak – wykonanie melioracji przekracza możliwości rolnika, i gminy. Moim zdaniem bardzo dobrze, że ta melioracja została wykonana. Nie wiem skąd ta wrogość na dzisiejszym spotkaniu. Każdy rolnik nijako jest panem swojej ziemi, ale melioracja to pewna sieć połączeń. Nieraz obejmuje całą wieś, nieraz większe tereny. Teraz teoretycznie na określonym terenie wycofanie się jednego rolnika ze spółki oznacza, że funkcjonowanie melioracji jest zaprzestane. W praktyce jest to inaczej, zapchanie urządzeń u jednego rolnika spowoduje brak melioracji w całej wsi. Jest to problem bardzo ważny dla rolników. Wiemy, że te składki na fundusz spółki nie wystarczają. Funkcjonowanie spółki bez pieniędzy jest mizerne. Trzeba zastanowić się jak wesprzeć spółkę, jak jej pomóc, a z atmosfery tu panującej wynika, że spółkę należy rozwiązać.

Radna Katarzyna Biniak – ekonomicznie spółka jest niewydolna. Spółka pisze pisma o wsparcie finansowe i chyba jest uzasadnione skoro wsparcie daje Marszałek.

Pan Bryl – żeby dostać dotacje to trzeba odpowiednio udokumentować co się robi.

Pani Anna Żakowiecka – dla przykładu podam Pan Sygit z Osna Drugiego miał ileś hektarów zalane i żeby go odwodnić trzeba było kopać rów na gruntach nie zmeliorowanych u Państwa Cieślewiczów, po to aby odwodnić Pana Sygita i tym samym woda z gruntów Państwa Cieślewicza zeszła, mimo, że nie jest w spółce.

Radna Agnieszka Pyszyńska – rów na Ośnie połączony z Rudunkami - w tych rowach jest papa, worki śmieci więc woda będzie tam stała.

Radna Katarzyna Biniak – dotacje z Urzędu Wojewódzkiego są bardzo małe, od czego to zależy?

Pani Anna Żakowiecka - dotacje na działalność statutową są bardzo małe, ale z drugiej strony otrzymujemy dotacje celowe.

Radny Waldemar Bartczak – jest to problem społeczny.

Radny Jerzy Sztyler – problem dotyczy całej gminy, wszyscy powinni płacić, a nie wybiórcze traktowanie, bo to nie wiele zmieni. Jeśli mamy dotację w wysokości 50.000 zł o którą występuje spółka to i tak będzie to mało.

Pani Anna Żakowiecka – to nie jest tylko problem gminy. Jak coś się zepsuje w Słomkowie to całe Słomkowo będzie zalane, bo woda z Konecka, Zazdromina idzie w naszym kierunku. Woda z Powiatu Inowrocławskiego też idzie w naszą stronę. Obiekt Ostrowąs związany jest ściśle z obiektem Zazdromin.

Radna Katarzyna Biniak – a występowaliście o dotację do powiatu?

Pani Anna Żakowiecka – nie mają pieniędzy.

Radna Katarzyna Biniak – z pismem o dotacje do powiatu występujecie co roku?

Pani Anna Żakowiecka – już przestaliśmy występować do Starostwa, bo nawet nam nie odpisywali dlaczego nam nie dają. Nikt nam nie dał odpowiedzi i nikt o nic nas nie zapytał.

Radna Katarzyna Biniak – a na sesji Rady Powiatu byliście i występowaliście o dotację na działalność?

Pani Anna Żakowiecka –nie. Występujemy wszędzie pisemnie.

Radna Katarzyna Biniak – to trzeba iść na sesje Rady Powiatu, po to jest przewodniczący GSW powiedzieć, zasygnalizować problem.

Radna Alicja Cichocka – jakie są założenia nowego prawa wodnego?

Pani Anna Żakowiecka – wstępnie wszystkie zadania związane z zadaniami zostaną przekazane gminom.

Radny Stanisław Bonowicz – jak mamy jakieś pieniądze to i tak nic nie zrobicie.

Pani Halina Rakusiewicz – prawo wodne wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2018 , a część od 2020. Nadzór nad GSW ma Starosta, WG nie ma takiej kompetencji.

Pani Anna Żakowiecka – Starosta też nie będzie miał nadzoru nad GSW wg nowych przepisów.

Pani Halina Rakusiewicz – to nie ulega zmianie.

Radna Alicja Cichocka – sens istnienia byłby dla powiatowej spółki.

Radna Katarzyna Biniak – te pieniądze, które chce spółka nic nie dadzą.

Radny Waldemar Bartczak – ale pomogą przy usuwaniu awarii. Jest pracownik, który wie jak to robić, jak usuwać awarie. Pieniądze nie załatwią wszystkiego, ale uważam, że wsparcie ze strony gminy powinno być.

Radny Jerzy Sztylek – poznaliśmy stanowisko GSW, sprawę przedyskutujemy i poinformujemy zainteresowanych. Pismo chcę jeszcze raz na spokojnie przeczytać.

Do punktu 2-go-

Sprawy bieżące

Brak

Wobec wyczerpania porządku posiedzenia Przewodniczący Komisji zamknął obrady.

Protokołowała

Beata Kostrzewska



Przewodniczący Komisji

Stanisław Bonowicz

Aleksandrów Kujawski 16.10.2017r

Rada Gminy w Aleksandrowie Kujawskim

Komisja Budżetowa i Komisja Rolnictwa

Gminna Spółka Wodna w Aleksandrowie Kujawskim stosując się do pisma Rady Gminy z dnia 03.09.2017r., udziela odpowiedzi dla Komisji Budżetowej i Komisji Rolnictwa na pytania zawarte w załączniku nr 1 wspomnianego pisma.

Informujemy: Gminna Spółka Wodna powstała w 1976r., jako alternatywa na uzyskanie przez rolników na meliorowanych terenach ulgi w opłacie melioracyjnej. Tworzenie spółek było uzasadnione gospodarczo w kwestii wykonywania nowych urządzeń, konserwacji i utrzymaniu tych urządzeń. Oczywistym faktem jest, że istnieniem spółki zainteresowani są przede wszystkim właściciele gruntów z rowami, natomiast właściciele gruntów nie posiadający rowów, nie uznają funkcjonowania spółki. Ale należy pamiętać że rowy przejmują wszystkie wody, z tych gruntów, którzy mają rowy i urządzenia, jak i od tych, którzy urządzeń nie mają. Należy mieć świadomość, że urządzenia drenarskie połączone z rowami i jest to sieć naczyń połączonych.

Wyjaśniamy: Organami Spółki jest Walne Zgromadzenie, Zarząd i Komisja Rewizyjna. Kadencja tych organów wynosi 5 lat. Wszystkie Organy pracują społecznie. Zarząd i Komisja Rewizyjna pracują przez cały rok nie mając żadnych diet. Raz w roku na Walnym Zgromadzeniu Zarząd i Komisja Rewizyjna otrzymują diety, które są tylko zwrotem kosztów dojazdu na posiedzenia i wyjazdy w teren. Zarząd liczy 5 osób; Przewodniczący - Grzegorz Bryl, Zastępca - Roman Sieczka i trzech członkowie: Józef Bączalski, Eugeniusz Babik, Zbigniew Kopczyński. Komisja Rewizyjna liczy 4 osoby: Przewodniczący - Jan Przybysz i 3 członków, Lucyna Ogrodowska, Andrzej Chmielewski, Bonifacy Burmistrz. Przewodniczący Zarządu za roczne koszty dojazdu w formie diety, otrzymuje 900zł. Zastępca otrzymuje 700zł, ale ich obecność w biurze spółki jest nie zbędna. Minimum raz w tygodniu muszą, być, aby podejmować decyzje w imieniu Zarządu i podpisywać wszystkie pisma. Pozostali członkowie Zarządu i cała Komisja Rewizyjna, których obecność, nie jest zawsze wymagana, otrzymują diety roczne w kwocie 300zł. Całkowita roczna wartość diet dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej wynosi do 3.700,00zł.

Informujemy:

Ad.1. Budżet Gminnej Spółki Wodnej w poszczególnych latach kształtował się w wysokościach:

- 2014 rok – 184.272,23zł,
- 2015 rok – 144.824,77zł,
- 2016 rok – 136.554,01zł,
- 2017 rok – 171. 077,15zł.

Projekt budżetu każdego roku w dochodach nie odzwierciedla rzeczywistości, bo nigdy nie wiemy, jaka będzie ściągalność składek bieżących i zaległych, i w jakich wysokościach zostaną przyznane dotacje, jeżeli w ogóle zostaną przyznane. Nigdy również nie można zaplanować rzeczywistych

wydatków na konserwację. Urządzenia na naszym terenie mają po 50, 80. i 100 lat. Eksploatacja urządzeń, po ich oddaniu do użytku, jest obliczona na 40 lat. Tak więc nasze urządzenia są już wszystkie wyeksploatowane, już nie powinny istnieć. Ale istnieją i działają.

Na etapie projektu i uchwalania budżetu nie da się przewidzieć ilości awarii, które występują przez cały rok, a jest to wynikiem, zdekapitalizowanej naziemnej i podziemnej sieci melioracyjnej i warunków atmosferycznych, które są zupełnie nie do przewidzenia, i coraz bardziej dotkliwe, od wielu lat, dotyczą rolnictwo.

Planowane wydatki na utrzymanie biura i zatrudnienie są w każdym budżecie fikcją, bo, aby wykonać zadania zgodnie z przyznanymi dotacjami i aby usunąć wszystkie awarie, wydatki tzw. administracyjne muszą być ograniczone do minimum. Gdzie, należy mieć świadomość, że w każdym Urzędzie pracuje armia ludzi i zawsze najpierw zabezpiecza się wynagrodzenia urzędników i wszelkie wydatki administracyjne, a później dopiero się planuje inne wydatki. Tym się różnimy.

Ad.2. Informujemy: Gminna Spółka Wodna nigdy nie otrzymała dotacji z Kujawsko-Pomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych we Włocławku.

Wyjaśniamy: Kujawsko-Pomorski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych we Włocławku jest Wojewódzką Samorządową jednostką organizacyjną, która realizuje zadania własne Samorządu Województwa, oraz zlecone Samorządowi - Marszałkowi Województwa, zadania z zakresu administracji rządowej. Na realizację zadań własnych Samorządu Województwa oraz utrzymanie Zarządu, środki finansowe zapewnia budżet województwa, a zadania z zakresu administracji rządowej finansowane są z budżetu Wojewody Kujawsko-Pomorskiego.

Zakres realizowanych zadań przez KPZMiUW we Włocławku obejmuje:

- utrzymanie wód istotnych dla regulacji stosunków wodnych na potrzeby rolnictwa, służących polepszeniu zdolności produkcyjnej gleby i ułatwieniu jej uprawy,
- utrzymanie urządzeń podstawowych (wały przeciwpowodziowe, kanały, zbiorniki, stacje pomp, urządzenia piętrzące) itp,
- gospodarowanie w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa gruntami pokrytymi wodami stanowiącymi własność Skarbu Państwa,
- utrzymanie i prowadzenie magazynów przeciwpowodziowych,
- prowadzenie ewidencji urządzeń melioracji wodnych oraz gruntów zmeliorowanych,
- programowanie, planowanie i nadzorowanie wykonania urządzeń melioracji wodnych podstawowych.

KPZM i UW we Włocławku oprócz zadań własnych i zleconych w zupełnie podobnym stopniu wykonuje zadania takie jak np. spółka wodna, tylko dotyczą one rzek i jezior, na co otrzymują środki z budżetu Państwa i nie wykonują tego sami bo zatrudniają podwykonawców.

Reasumując, w **K-P Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych** (Bydgoszcz, Toruń, Włocławek, bez biur terenowych) pracuje dosłownie armia ludzi, i nijak się to wszystko ma do wykonywania zadań z zakresu ogólnie pojętej gospodarki wodnej, gdzie należy jeszcze podkreślić, że nie posiadają żadnego specjalistycznego sprzętu do wykonywania jakichkolwiek robót.

Dotacje GSW otrzymuje z Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu i z Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy.

KPUM w Toruniu spółce przyznał dotacje celowe w: 2014r – 15.000,00zł; 2015r – 13.000,00zł; 2016r – 15.000,00zł; 2017r – 16.000,00zł.

KPUW w Bydgoszczy Spółce przyznał dotacje statutowe w: 2014r – 3.650,00zł; 2015r – 3.400,00zł; 2016r – 3.400,00zł; 2017r – 2.800,00zł;

oraz dotacje celowe w: 2014 r – 12.700,00zł; 2015r – 8.400,00zł; 2016r – 8.100,00zł, 2017r – 32.900,00zł.

Główne kryteria brane pod uwagę przy przyznawaniu dotacji tak w Urzędzie Marszałkowskim jak i w Urzędzie Wojewódzkim to: wysokość budżetu, wysokość składki z 1ha, ściągalność składek.

Środki dotacji z UM przyznawane są tylko i wyłącznie na konserwację urządzeń, maksymalnie do 50% na wykonanie zadania, przy oświadczeniu i wykazaniu, że pozostałe 50% środków zapewni spółka ze składek członkowskich.

Dotacje statutowe z UW w bardzo wyjątkowych sytuacjach mogą być wykorzystane na inny cel niż konserwacja, ale wydatek musi łączyć się z konserwacją.

Ad.3. Obszar zmeliorowany, objęty działalnością GSW wynosi 2.781ha . Obejmuje grunty zmeliorowane: Przybranowa, Wólki, Służewa, Nowej Wiesi, Rudunek, Goszczewa, Broniszewa, Chrust, Podgaju, Ostrowąsa, Plebanki, Słomkowa, Ośna, Ośna Drugiego, Poczalkowa, Opok, Grabia. Jest to teren na którym usytuowana jest systematyczna sieć urządzeń melioracji naziemnej i podziemnej urządzeń melioracji szczegółowej.

Urządzenia melioracji szczegółowej to: rowy melioracyjne, przepusty funkcjonalnie z nimi związane, rurociągi o średnicy Ø 30, Ø 40 i Ø 60, zbieracze, sączki i studzienki melioracyjne.

W latach 80-tych do spółki należały również: Obiekt Otoczyn i Obiekt Tążyna. Obiekt Otłoczyn wyłączono z uwagi na fakt, że jest to obszar zalewowy z urządzeniami przeciwpowodziowymi, a obiekt Tążyna, jako obiekt nawadniający i odwadniający podlegający KPZMiUW, w sposób normalny z uwagi na brak środków z budżetu państwa przestał istnieć, ale w dokumentacji wojewódzkiej nadal ten obiekt istnieje. Oczywiście nikt o to się nie upomina i nikt nad tym nie panuje, a spółka nie ma takich umocowań prawnych, aby egzekwować przywrócenie funkcjonowania obiektu Tążyny, który posiadał zastawki i śluzy, powodując nawadnianie i osuszanie według potrzeb, łąk należących do tego obiektu.

W latach 1980-1989 nasza spółka obejmowała, zgodnie z zapisem statutowym, swoją działalnością całą gminę. Nadal w Statucie ten zapis obowiązuje. Na stałe, na umowę o pracę zatrudniała od 8 do 10 pracowników fizycznych konserwacji urządzeń oraz księgową i technika spółki. Składki spółki, dotacje UW i Gminy pozwalały na to, aby, wszystkie rowy na terenie gminy na wiosnę i na jesień miały wykonaną konserwację w zakresie podstawowym. Nie trzeba było brać koparki, bo rowy były mówiąc potocznie zadbane. Teraz z uwagi na brak normalnej i systematycznej konserwacji podstawowej, wykonujemy renowację raz na 3 lata, która nie jest konserwacją z uwagi na upływ czasu i zmian jakie dokonują się na urządzeniach, ale jest renowacją, która jest bardziej kosztowna, proceduralna i pracochłonna.

Ad. 4,6,7. Opłatami członkowskimi objęty jest obszar zmeliorowany (2.781,16ha). Członków indywidualnych jest 672 i 7 jednostek. Właściciele bądź użytkownicy obszaru zmeliorowanego, tylko i wyłącznie, są zobowiązani do opłacania składek na rzecz spółki. Wysokość składki z 1 ha zmeliorowanego w poszczególnych latach kształtowała się następująco:

2014r – 20,00zł, 2015r – 20,00zł, 2016r – 21,00zł, 2017r – 23,00zł.

Dochody z tytułu składek w poszczególnych latach wyniosły:

- planowane w 2014r – 63.631,12zł, ściągnięte wraz z zaległościami 50.796,41zł, po uruchomieniu procedur Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej, umowa z 2013r,
- planowane w 2015r – 63.631,12zł, ściągnięte wraz z zaległościami – 37.928,74;
- planowane w 2016r – 66.812,55, ściągnięte wraz z zaległościami 52.651,67, po uruchomieniu procedur przez Grupę Finansową CASSIS – Firma windykacyjna, umowa z 2015r,
- planowane 2017r – 63.996,68zł.

Ad.5. Gmina Spółka Wodna nie zatrudnia ani jednej osoby na umowę o pracę. Nie stać spółki na normalne zatrudnienie ani jednej osoby na umowę o pracę, bo wiąże się to z odprowadzaniem składek do ZUS, czego spółka by nie wytrzymała. Można by powiedzieć, że jest to jakiś fenomen lub

kuriozum, bo spółka nie zatrudnia nikogo a funkcjonuje. Osoby zatrudnione w GSW mają od wielu lat tylko umowy o dzieło. Jest to problem, bo nie mamy zawieszanej działalności, nie jesteśmy w likwidacji, a w sprawozdaniach do GUS, nie mamy jak wykazać zatrudnienia, bo jest prowadzona działalność bez zatrudnienia. Spółka zatrudnia „niby na stałe” 3 osoby, ale są to tylko umowy o dzieło.

Pracownik konserwacji - umowa o dzieło: 2014r – 15.370,53zł; 2015r – 12.473,30zł;

2016r – 13.809,43zł

Księgowa i obsługa biura – umowa o dzieło: 2014r – 10.960,00zł; 2015r – 16.800,00zł;

2016r – 17.678,00zł

Technik spółki – umowa o dzieło: 2014r 3.000,00zł; 2015r – 4.000,00zł; 2016 – 4.000,00zł.

Podane wartości są wartościami brutto.

Pracownik konserwacji, Pan Zygmunt Paczkowski wykonuje wszystkie awarie na urządzeniach i przygotowuje rowy do renowacji.

Technik spółki, Pan Ryszard Sikorski przygotowuje dokumentację techniczną inwestorską robót do wykonania i dokumentację powykonawczą robót wykonanych oraz pełni nadzór nad wszystkimi robotami naprawczymi, konserwacyjnymi i renowacyjnymi, łącznie z kontrolą w terenie i wszystkimi interwencjami.

Księgowa Anna Żakowiecka, prowadzi księgowość, obsługę kasową i całkowitą obsługę biura GSW w tym interesantów, obsługę Zarządu i Komisji Rewizyjnej, oraz obsługę interwencji w terenie.

Spółka nigdy nie zatrudniała ani radcy prawnego, ani informatyka. Sporadycznie korzystamy z pomocy informatyka, który również ma zawsze tylko umowę o dzieło w granicach 400,00zł rocznie, przy bardzo poważnych awariach oprogramowania.

Ad.8. Problem ściągłości składek był i jest, właściwie każdego roku, począwszy od 2008.

W roku 2008 Urząd Skarbowy zwrócił wszystkie wystawione tytuły egzekucyjne, jako, że nie spełniają warunków decyzji organu i zgodnie z prawem skarbowym, nie mogą być ściągane przez Urząd skarbowy. Ściągłość składek z uwagi na błędy legislacyjne, stała się dla spółek wodnych nie możliwa i ogromnym problemem, W 2013 roku pojawiła się możliwość współpracy z Krajowym Rejestrem Długów, w celu wyegzekwowania zaległości z tytułu składek, pod groźbą wpisania do rejestru KRD. Zgodnie z tym Zarząd GSW w lutym 2013r podpisał umowę z KRD BIG SA.

Miesięczny, stały abonament do KRD to była kwota 246,00zł. Spółka opłacała go od lutego 2013r do października 2015 roku. Dodatkowe opłaty dotyczyły tylko wysyłanych przez KRD WEZWAŃ DO ZAPŁATY w 2014r, zgodnie z Anekssem Nr 3 z dnia 03.09.2014r. Z uwagi na fakt, że współpraca ta już nie przynosiła wymiernych efektów, we wrześniu 2015 roku zdecydowano o wypowiedzeniu umowy o współpracy z KRD. We wrześniu 2015r, mając na uwadze w dalszym ciągu problem zaległości z tytułu składek, GSW rozpoczęła rozmowy z CASSIS Grupą Finansową we Wrocławiu. Po negocjacjach, przeanalizowaniu oferty o współpracy i warunków umowy, dnia 9 października 2015r GSW podpisała umowę z Grupą Finansową CASSIS. Koniec roku 2015 i cały rok 2016 CASSIS zajmowała się egzekwowaniem zaległych składek GSW.

Wykazy do windykacji zgodnie z wyciągiem z listy z KRD wysłane zostały w listopadzie 2015r. do Grupy Finansowej CASSIS po rozpatrzeniu, gdzie zgodnie z naszą prośbą, wezwania do zapłaty, nie były wysłane do końca grudnia, wysyłka wezwań do zapłaty miała miejsce, po świętach, w styczniu 2016 roku.

W związku z tym faktem, od stycznia do marca 2016r w biurze spółki było bardzo dużo interesantów i wpłynęło bardzo dużo podań o wyjaśnienia w sprawach prowadzonej windykacji.

W roku 2017 z uwagi na połowiczną skuteczność windykacji, Grupa Finansowa CASSIS zaproponowała spółce odkupienie długów (zaległe składki), uzasadniając, że, jako będąc właścicielem tych należności, mają większe możliwości egzekwowania zobowiązań, a Zarząd Spółki z uwagi na koszty obsługi tych zaległości, zdecydował o cesji na rzecz CASSIS. Koszty windykacji, które pobiera GF CASSIS wynoszą 30% wyegzekwowanych środków, gdzie należy wspomnieć, że inne firmy windykacyjne proponowały koszty w wysokości 60% wyegzekwowanych środków. Na koniec września 2017 roku wyegzekwowane na rzecz spółki zaległości, po potrąceniu przez CASSIS swoich kosztów, wyniosły 22..835,67zł

Ad.9. W kwestii ściągłości składek Zarząd Spółki, od wielu lat, robił wszystko co było możliwe. Z uwagi na ograniczenia finansowe i brak uregulowań systemowych Zarząd, ani w poprzednich latach, ani w chwili obecnej, nie jest w stanie zrobić nic więcej. Zwracamy uwagę na fakt, że aby skutecznie egzekwować należy posiadać ku temu odpowiednie narzędzia i środki finansowe. Przepis w Prawie Wodnym Art. 170 jest przepisem martwym, ponieważ skuteczność tego przepisu blokują przepisy karno-skarbowe. Drukowanie i wysyłanie upomnień to: tusz do drukarki, papier, koperty, obsługa pracownika, i opłata pocztowa, spółka nie ma, nawet takich pieniędzy, aby wielokrotnie obsługiwać zaległości, bo rzeczą oczywistą jest, że egzekucja odbywa się etapami, w kolejności wysyłania upomnień, wezwań, ostrzeżeń, nakazów itp., a to kosztuje.

Ad.10. Spółka w latach 80-tych posiadała koparkę, którą, już jako wyeksploatowaną i nie sprawną, sprzedała Wojewódzkiemu Związkowi Spółek Wodnych we Włocławku. Bardzo często zarzuca się spółce brak sprzętu mechanicznego, typu koparka z opcją do czyszczenia rowów. Wyjaśniamy, że absurdem byłoby utrzymywanie koparki, i ponoszenie kosztów co się z tym wiąże, tj: wszystkie opłaty roczne, konserwacja, naprawy i utrzymanie roczne operatora, to są bardzo duże pieniądze, a koparka jest potrzebna do konserwacji rowów, którą wykonujemy rocznie na długości, średnio 5.000mb, do 7.000mb i jest ona niezbędna, nie raz, do wykonania niektórych awarii. Podsumowując, uzasadnienie ekonomiczne jest takie, że spółka nie ma środków na normalne funkcjonowanie, zatrudnienie jakiegokolwiek pracownika, a jak można jeszcze mówić o legalnym kupnie sprzętu, jego utrzymaniu i zatrudnieniu, zgodnie z obwarowaniami PIP, operatora koparki. Nie ma takiej potrzeby aby spółka kupowała i utrzymywała sprzęt mechaniczny i zatrudniała operatorów, bo normalne awarie usuwa się tylko za pomocą szpadli, łopat, drutu, przekładki sączków i zbieraczy, przez pracowników w gumowcach. Zlecone roboty na awarii koparka wykonuje za 100zł na godzinę. Przy konserwacji rowów jest to liczone od metra bieżącego. Gmina wykonywała wodociągi, kanalizację i też nie miała swojego sprzętu ani pracowników. Wniosek jest taki, że nie trzeba mieć stacji paliw, aby jeździć samochodem. Posiadanie takiego sprzętu i wykwalifikowanych z uprawnieniami pracowników, znaczyłyby tylko generowanie kosztów.

Ad.11. Informujemy: Gminna Spółka Wodna nie posiada żadnego zadłużenia. Wynika to z faktu, że gospodarujemy tylko tymi środkami, które są faktycznym dochodem ze składek i środków dotacji na zadania celowe. Nigdy nie zaciągaliśmy kredytu, czego wynikiem jest zatrudnianie pracowników na umowę o dzieło. Spółka oczywiście nie ma obciążeń typu, wynajem pomieszczenia na biuro, opłata za energię elektryczną, To zapewnia nam po wielu dyskusjach Gmina. Ale należy zwrócić uwagę na fakt, że spółka pracuje na rzecz tej gminy i rolników, którzy są podatnikami tej Gminy. Generalnie za gospodarkę wodną odpowiadają, Regionalne Zarządy Gospodarki Wodnej (my należymy pod Gdańsk), Wojewoda, Marszałek, Starosta, Wójt, Burmistrz. Należy jednak stwierdzić, i mieć świadomość, że tylko spółka na naszym terenie, jako jedyna realizuje obowiązek utrzymania gospodarki wodnej, co jest zadaniem własnym Starosty, i Wójta, którzy nic w tym temacie nigdy nie robili. W każdej ościennej gminie spółka wodna, jeżeli taka jest i funkcjonuje, ma wręcz nieograniczoną pomoc od Gminy np: lokal na terenie Urzędu z mediami, materiały kancelaryjne,

wysyłka poczty na koszt gminy itp. W naszej Gminie taka sytuacja miała miejsce do roku 2004. Po tym roku spółkę zupełnie zaczęto ignorować.

Podsumowanie:

Wielokrotnie, od wielu lat, nasz Zarząd w różnych pismach opisywał trudną sytuację działalności naszej spółki i ogólnie spółek wodnych. Nie dało to wymiernych efektów, bo samorządy każdego szczebla, jak również instytucje państwowe, w żaden sposób, od wielu lat, nie mają pomysłu na rozwiązanie problemu utrzymania urządzeń melioracji szczegółowych, gdzie należy podkreślić, melioracja to system naczyń połączonych – szczegółowe z podstawowymi.

Jest to problem, który pokutuje od roku 1989 tj. 28 lat, kiedy to radykalnie ograniczono środki na konserwację urządzeń istniejących i całkowicie zaniechano budowę nowych urządzeń. Jest to problem, o którym nikt nie chce wiedzieć, i nikt, nie chce się z tym problemem zmierzyć.

Zainteresowanie problemem, na bardzo krótko, powraca, kiedy są zagrożenia powodziowe (rok 2011) lub kiedy jest dużo opadów atmosferycznych, występują zalania i podtopienia, wtedy mówi się o zmianach w Prawie Wodnym i uregulowaniach prawnych wielu istotnych spraw dotyczących gospodarki wodnej. Mija jakiś czas, woda ustępuje i oczywiście nic się nie dzieje, do czasu, kiedy znowu jest mokry rok, lub są zjawiska atmosferyczne powodujące podtopienia i awarie.

Zarząd naszej GSW wystosował wiele obszernych informacji w zakresie problemów działalności spółek wodnych i potrzeb uregulowań prawnych do Kujawsko-Pomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych we Włocławku, do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Wojewódzkiego Sejmiku w Toruniu do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego, oraz do Ministra Rolnictwa w dwóch poprzednich rządach.

Nasza Spółka wiele razy apelowała do Wójta Gminy i do Starosty Aleksandrowskiego o zainteresowanie się problemem konserwacji urządzeń szczegółowych, jako integralną częścią gospodarki wodnej, wykonywaną tylko przez spółkę. Zawsze pozostawało to bez echa. Od kilku lat można to porównywać do „wołania o pomoc na pustyni”. Sprawy gospodarki wodnej, które my uważamy za bardzo istotne, gdzie wskazujemy, że zaniedbania w tym temacie prowadzą do nieodwracalnych skutków w terenie, z punktu widzenia rządzących zawsze są sprowadzane, do nieistniejących.

Zarząd naszej GSW we wszystkich informacyjnych wysyłanych do wcześniej wymienionych organów wskazywał na martwe artykuły Prawa Wodnego i na brak rozwiązań systemowych, zawsze pozostało to bez echa, a odpowiedzi miały zawsze charakter lakoniczny i bardzo oględny, lub ich w ogóle nie było. Informujemy, że Zarząd GSW, nie ma już sposobu i możliwości walczyć o normalne rozwiązania systemowe, gdzie konserwacja urządzeń szczegółowych zostanie określona jednoznacznie ze wskazaniem finansowania tych zadań, poza składkami, które pobiera spółka, które rzeczywiście stanowią kroplę w morzu potrzeb, których egzekucja jest bardzo trudna, gdzie dochodzi już nawet do spraw sądowych, które też generują koszty, (nasza spółka ma w chwili obecnej przygotowywane 11 postępowań sądowych).

Swoje wyjaśnienia, Spółka uważa za wyczerpujące, gdzie chcemy podkreślić, że nasza działalność jest bardzo transparentna i wszystkie sprawozdania Zarządu, Komisji Rewizyjnej i finansowe za każdy rok, lub jakiś wybrany okres czasu, są do Państwa dyspozycji. Spółka od wielu lat funkcjonuje, balansując na granicy ubóstwa, i tylko determinacja Zarządu i Komisji Rewizyjnej, ludzi, którzy znają zagadnienie, spowodowała to, że spółka jeszcze istnieje i obowiązki statutowe wykonuje.

**Lista obecności na posiedzeniu
Komisji Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Rolnej
w dniu 24 października 2017 r.**

Lp.	Imię i nazwisko	Funkcja	Podpis
1.	Stanisław Bonowicz	Przewodniczący	<i>Bono</i>
2.	Kamila Drzewucka	Z-ca Przewodniczącego	<i>K. Drzewucka</i>
3.	Henryk Czarnecki	Członek	
4.	Grzegorz Jankowski	Członek	
5.	Barbara Kuraczyk	Członek	<i>B. Kuraczyk</i>
6.	Agnieszka Pyszyńska	Członek	<i>Pyszyńska A.</i>
7.	Jerzy Sztylek	Członek	<i>J. Sztylek</i>
8.	Bożena Świątkowska	Członek	
9.	Andrzej Olszewski	Wójt Gminy	
10.	Halina Rakusiewicz	Zastępca Wójta Gminy	
11.	Marek Buczek	Skarbnik	
12.	Arkadiusz Świątkowski	Sekretarz	
13.	<i>Cieloch Alicja</i>	<i>radna</i>	<i>A. Cieloch</i>
14.	<i>Kataryna Zima</i>	<i>radna</i>	<i>K. Zima</i>
15.	<i>Bożena Gwogon</i>	<i>Przewodniczący</i>	<i>B. Gwogon</i>
16.	<i>Sieczka Roman</i>	<i>Z-ca Przewodniczącego</i>	<i>R. Sieczka</i>
17.	<i>Jelowiecka Anne</i>	<i>Jelowiecka</i>	<i>Jelowiecka</i>
18.	<i>Komite</i>		

